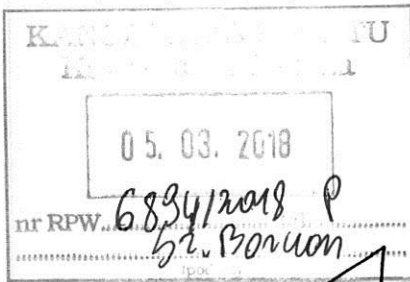


03980200020303  
RPW/6894/2018 P  
2018-03-05

Warszawa, 23.02.2018 r.

CML/0134/02.18/AP/EP



**Pan Robert Mamątow**  
**Przewodniczący Komisji Praw**  
**Człowieka, Praworządności i Petycji**  
**Senatu RP**

z uwagą obserwujemy prace Senatu zainicjowane przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zmierzające do ustawowego wprowadzenia obowiązku umieszczania na opakowaniach z alkoholem ostrzeżeń zdrowotnych, które dotyczyłyby spożywania alkoholu w ciąży.

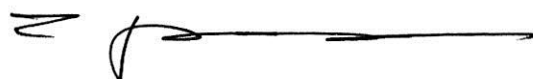
Jako Pracodawcy RP wielokrotnie wskazywaliśmy, że ustawodawca, przed każdą propozycją wprowadzenia nowych obciążeń i wymogów prawnych w stosunku do przedsiębiorców, powinien szczególnie rozważyć ich zasadność i konieczność. W wielu przypadkach dobrowolne działania przedsiębiorców są skuteczniejsze niż ustawowe nakazy i idące za nimi kary. W naszej opinii mamy do czynienia z takim właśnie przypadkiem. Intensywne działania branży piwowarskiej oraz innych producentów alkoholu powodują, że praktycznie każda ciężarna kobieta spotyka się z jasnym komunikatem o szkodliwości alkoholu dla nienarodzonych dzieci. Komunikat o treści „W ciąży nie piję alkoholu” oraz postulowany w petycji znak graficzny od dawna znajdują się już na dużej części produktów alkoholowych. Według niezależnych badań rozpoznawalność tych oznaczeń jest wysoka - znacznie wyższa od już stosowanych na reklamach piwa obowiązkowych oznaczeń dotyczących szkodliwości spożywania alkoholu przez kierowców i kobiety w ciąży. Czy w tej sytuacji rzeczywiście występuje uzasadniona potrzeba wprowadzenia kolejnych regulacji będących dodatkowym obciążeniem dla przedsiębiorców?

Wprowadzeniu nowych wymogów prawnych powinna towarzyszyć również głęboka refleksja nad kosztem ekonomicznym takich rozwiązań. Dlatego np. zaproponowane w założeniach do nowelizacji ustawy okresy przejściowe powinny zostać znacząco wydłużone. W przeciwnym razie istnieje poważne ryzyko doprowadzenia do szkód finansowych związanych np. z koniecznością wycofania z rynku pełnowartościowych produktów lub zniszczenia nieaktualnych opakowań. Wiele produktów pozostaje na rynku dłużej niż czas. Dotyczy to większości piw o terminie przydatności do spożycia 6 miesięcy i dłuższym oraz win i innych alkoholi, które nie mają terminu przydatności do spożycia. Wprowadzenie obowiązku znakowania opakowań alkoholu mogłoby wygenerować gigantyczne koszty dla jego właścicieli czyli handlowców, często prowadzących niewielkie sklepy. Czy w sytuacji obowiązku takie opakowania należałoby wycofać z obrotu? A może oznakować gdy znajdują się już na sklepowych półkach? Tego rodzaju obowiązek obciążałby przede wszystkim handel detaliczny,

który w najbliższej przyszłości będzie mierzył się z ograniczeniami handlu w niedziele oraz w godzinach nocnych (produkty alkoholowe).

Dla oceny proponowanego rozwiązania fundamentalne znaczenie ma również docelowy format ostrzeżenia. Dlatego zwracamy się o dołączenie do ewentualnego projektu ustawy również projektu aktu wykonawczego, który określiłby szczegółowo zakres i formę postulowanego ostrzeżenia. Zwracamy także uwagę na konieczność notyfikacji przepisów w Komisji Europejskiej, zwłaszcza, że część produktów alkoholowych jest do Polski importowanych.

Mam nadzieję, że Pan Przewodniczący zechce uwzględnić nasze uwagi w dalszych ewentualnych pracach nad omawianym projektem.



Wiceprezydent  
Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej



Rafał Baniak